



# Gminne Racje

GOLASOWICE ● JARZĄBKOWICE ● KRZYŻOWICE ● PAWŁOWICE ● PAWŁOWICE-OSIEDLE ● PIELGRZYMOWICE ● PNIÓWEK ● WARSZOWICE

*Możliwości przyspieszenia budów dla szkół*

## Jeśli gmina wysupła województwo dołoży...

Zarząd Gminy energicznie zajął się inwestycjami szkolnymi.

Ostatnio wójt p. **Damian Galusek** odbył rozmowę w Kuratorium Oświaty w Katowicach na temat potrzeb naszej gminy w tej dziedzinie. Jego rozmówcą był p.mgr inż. **Henryk Felisiak** koordynator Zespołu Inwestycji i Remontów.

Przewiduje się ukończenie w bieżącym roku przystosowania budynku byłego żłobka do potrzeb szkoły w Pawłowicach - Osiedlu. Pozwoli to na poważne rozluźnienie ciasnoty w Szkole Podstawowej nr 2.

Również w 1996 roku rozpocznie się budowa sali gimnastycznej w Pawłowicach - Osiedlu, a jej oddanie do użytku powinno nastąpić w roku 1997.

W toku rozmów wójt otrzymał przyrzeczenie dodatkowego dofinansowania na potrzeby ukończenia (całkowitego!) Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach. Wyniesie ono około 3 miliardów starych złotych.

Dofinansowanie budownictwa na potrzeby szkół z budżetu wojewody uzależnione jest od wkładu własnego gminy. Na ogół obowiązuje zasada 1 do 2 (1 część daje województwo - jeśli gmina da dwie części).

Są też inne, ważne dla nas zmiany: na przykład basenów szkolnych nie uważa się już za luksus lecz normalne obiekty szkolne.

Zasady te, jak również życzliwe stanowisko Kuratorium Oświaty, pozwoli nam na przyspieszenie szeregu inicjatyw.

Mianowicie są wszelkie szanse wybudowania w bieżącym pięcioleciu sali gimnastycznej i krytego basenu przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pawłowicach. Byłby on ogólnie dostępny dla całego szkolnictwa gminy.

Obecnie Urząd Gminy sprawdza czy posiadamy wystarczająco duże tereny pod te inwestycje.

Szacunkowo biorąc - właśnie w bieżącym pięcioleciu z budżetu gminy zamierza się przeznaczyć 10 miliardów st. zł. na potrzeby SP2 w Pawłowicach-Osiedlu i 5 mld zł na potrzeby SP w Pielgrzymowicach.

Na koniec informacyjnie omawiano także możliwość zbudowania i utworzenia w Pawłowicach - OSIEDLU szkoły średniej (liceum).

W tym względzie szanse są duże i realne. Zarząd i Rada Gminy musiałyby uzyskać zatwierdzenie koncepcji takiej szkoły przez Kuratorium a wówczas mogłyby liczyć na dofinansowanie w większym zakresie.

## PROGRAM OBCHODÓW 50 - LECIA LZS „PIAST” PAWŁOWICE

29 czerwca w Pawłowicach na boisku GKS PNIÓWEK, o godz. 10.00 rozpoczną się eliminacje piłki nożnej juniorów do lat 20 - tu, po eliminacjach finały.

W turnieju wezmą udział kluby z naszej gminy: Strażak Pielgrzymowice, LZS Golasowice, LZS Warszawice, LZS Krzyżowice, LZS Osiedle Pawłowice.

Tegoż dnia na godz. 17.00 zapraszamy na mecz OLDBOJE LZS „PIAST” PAWŁOWICE kontra RADA GMINY PAWŁOWICE.

Po meczu festyn obok Domu Kultury.

Natomiast na 30 czerwca ustalono UROCZYSTE OBCHODY 50 - LECIA klubu LZS „PIAST” PAWŁOWICE.

Rozpoczynamy Mszą św. o godz. 10.30 w KOŚCIELE PARAFIALNYM.

O godz. 14.00 odbędzie się uroczysta akademie w Domu Kultury, po akademii występy zespołów artystycznych.

O godz. 16.00, na boisku, mecz pomiędzy ZWYCIĘZCĄ sobotniego finału a juniorami LZS „PIAST” Pawłowice.

O godz. 17.30 mecz SENIORZY LZS „PIAST” przeciw DRUŻYNIE ZAPROSZONEJ.

Po meczu festyn obok Domu Kultury.

Organizatorzy przewidują wiele dodatkowych niespodzianek w trakcie obchodów.

Obchody zakończą się w sobotę 6 lipca o godz. 16.00 meczem pomiędzy LZS „PIAST” PAWŁOWICE a DRUŻYNĄ z AUSTRII.

ORGANIZATORZY

*Przyjdźcie - popatrzcie - posłuchajcie!*

**29 i 30 czerwca**

## V Dni Pawłowic

### 29 czerwca

g. 17.00 - mecz "Oldboje" LZS "Piastr" Pawłowice - Rada Gminy Pawłowice (boisko),

g. 17.45 - występ zespołu regionalnego "Koniaków (GOK),

g. 19.00 - koncert zespołu "Gang Marcela" (GOK),

g. 21.00 - zabawa taneczna z zespołem "De Facto" (laureatem I nagrody na festiwalu Małych Zespołów Estradowych Pawłowice '96)

### 30 czerwca

Uroczyste obchody 50-lecia LZS "Piastr" Pawłowice,

g. 14.00 - akademie w GOK Pawłowice,

g. 17.30 - mecz pomiędzy seniorami LZS "Piastr" Pawłowice a drużyną zaproszoną (boisko),

g. 19.00 - koncert zespołu "Młodzi Cyganie" z GOK w Pawłowicach, (laureata I nagrody szczebla wojewódzkiego w Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych),

g. 19.30 - zabawa taneczna (GOK),

g. 21.00 - występ kabaretu "Długi",

g. 22.30 - pokaz ogni sztucznych.

## Wyjątkowo liczne i bardzo podniosłe Nasze procesje Bożego Ciała

Jak od stuleci w święto Bożego Ciała na ulice naszych wsi i osiedli wyszły uroczyste procesje. Za Przenajświętszym, umieszczonym w monstrancji, podążały tłumy wiernych. Pogoda była przepiękna. Dojrzała, czerwcową wiosną rozkwitała w pełnej krasie.

### W PAWŁOWICACH

W Pawłowicach pierwszy ołtarz Matki Boskiej Miłosiernej zbudowano na ulicy Mickiewicza, przy posesji pp. **Bańczyków**. Drugi był na ulicy Nowej, trzeci koło krzyża na ul. Zjednoczenia (przybiebrały go pp. **Urszula Grzybkowa i Jadwiga Konieczna**), a czwarty przed wejściem do kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela.

Monstrancję nieśli przemiennie proboszcz ks. **Gerard Wochnik** i wikary ks. **Walerian Tront**. Baldachim trzymali członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej. W procesji postępowały też poczty sztandarowe miejscowej OSP oraz górników. Dzieci niosły figurki świętych patronów.

Tegoroczna procesja szła zmienioną trasą, mianowicie ulicami Zjednoczenia, Miarki, Mickiewicza i Nową do Zjednoczenia.

Zwracał uwagę bardzo liczny udział wiernych.

### W GOLASOWICACH

Ołtarze postawiono w pobliżu domostwa pp. **Piotra Pękala**, na placu przy posesjach p. **Jana Zieleźniaka i Zbigniewa Tomali**, państwa **Szafarczyków** i pani **Róży Delijewskiej**.

Msza święta odbyła się przy pierwszym ołtarzu.

Monstrancję niósł proboszcz ks. **Jan Skolik**.

W wyniku stanowiska Rady Parafialnej droga tegorocznej procesji była zmieniona i posuwała się ona właściwie ulicą Kwiatową, co miało swoją symboliczną wymowę. I tutaj parafianie szli bardzo licznie za Przenajświętszym Sakramentem. W procesji uczestniczyły poczty sztandarowe górniczy i strażacki.

### W PIELGRZYMOWICACH

Procesja trzymała się tradycyjnej trasy - od kościoła p.w. św. Katarzyny (z roku 1675) ulicą Golasowicką ku Domowi Pomocy Społecznej i z powrotem

Ołtarze zbudowano - pierwszy - obok posesji p. **Janusza Krypczyka**, drugi - przy posesji p. **Erwina Ogiermana**, trzeci - na placu przy "Caritasie" i czwarty - przy posesji p. **Piotra Kielkowskiego**.

Wszędzie było mnóstwo kwiatów tej już dojrzałej wiosny, które ofiarowały zwłaszcza parafianki i młodzież.

W procesji niesiono sztandary: górniczy, Koła Gospodyń Wiejskich, Dzieci Maryi i Młodzieży Żeńskiej.

Dzieci, które niedawno przyjęły I Komunię św. - wystąpiły w uroczystych strojach.

Monstrancję nieśli na przemian dziekan i proboszcz ks. **Rudolf Solik** oraz **Ojciec Franciszkanin** z klasztoru w Katowicach-Panewnikach.

### W JARZĄBKOWICACH

Podniosłą uroczystością było Boże Ciało dla Jarząbkowic. Albowiem w bieżącym roku procesja przeszła również przez to sołectwo. Jak wiadomo parafia mieści się w Bąkowie lecz Rada Parafialna postanowiła, że co trzy lata Przenajświętszy Sakrament ukryty w monstrancji nawiedzi także tę miejscowość.

Jarząbkowiczanie godnie przygotowali się na powitanie Jezusa Chrystusa. Procesja postępowała po Bąkowie ulicami Szkolną i Jarząb-

kowicką a w Jarząbkowicach Wiejską. Jeden ołtarz przygotowano przy posesji p. **Krosnego**, drugi przy blokach Agencji Rolnej i przy tym odprawiono uroczystą Mszę świętą.

Monstrancję niósł bąkowsko-jarząbkowicki proboszcz ks. **Jerzy Hermais**.

Ołtarze pięknie przystrojono - wprost tonęły w kwiatach. Przy każdym śpiewał chór Koła Gospodyń Wiejskich. Cała miejscowość przybrała iście świąteczny wygląd. Szczególnie wzruszająco przedstawiała się procesja gdy postępowała wśród pięknej alei starych drzew. Tutejsi parafianie uczestniczyli niezwykle licznie.

I teraz jarząbkowiczanie znowu będą czekać na rok 1999.

### W WARSZOWICACH

I Warszowice głęboko przeżywały dzień Bożego Ciała. Tutaj procesja szła tradycyjnym szlakiem. Pierwszy ołtarz był w grocie na cmentarzu. Przygotowały go wdowy. Drugi przy probostwie, a przygotowała go Rada Parafialna. Trzeci obok posesji pp. **Podleśnych** - ten przygotowali okoliczni mieszkańcy. Czwarty przy kościele, a przygotowali go mieszkańcy ulicy Łąkowej.

Monstrancję niósł proboszcz ks. **Aleksander Czembor**, on też odprawił Mszę św. i przewodniczył modlitwom. W procesji wystąpiły poczty sztandarowe górników, strażaków, rolników, panien i Dzieci Maryi. Ołtarze obficie ukwiecono a kościół dosłownie w nich tonął. Parafianie bardzo licznie wzięli udział w procesji, a przed monstrancją postępowały dzieci pierwszokomunijne.

### W PAWŁOWICACH-OSIEDLU

W Pawłowicach-OSIEDLU procesja była bardzo tłumna. Wyszła przy biciu dzwonów od kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego i skierowała się ku ołtarzowi na ulicy Szkolnej. (przy posesji p. **Gwiżdżów**), następnie ulicą Górniczą, gdzie był ołtarz przy p. **Ślądceczek**, potem ku ulicy Polnej, gdzie między blokami ustawiono ołtarz mężczyzn i do ostatniego przy ulicy Polnej, zbudowanego przez młodzież.

Monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem nieśli przemiennie proboszcz ks. **Jan Kapuściok**, wikary ks. **Jacek Łukoszek** i wikary ks. **Ryszard Mandrysz**.

Zgodnie z Chrystusowym powiedzeniem "pozwólcie dzieciątkom przyjść do mnie" procesję otwierały dzieci. Szczególnie uroczystość prezentowały się dzieci pierwszokomunijne, których w tej parafii było bardzo wiele.

ciąg dalszy na str. 4



Z procesji Bożego Ciała w Warszowicach

Foto Zofia Tchórz Warszowice

Tadeusz Pisarek - Prezes LZS "PIAST" Pawłowice

# Niech „PIAST” brzmi godnie

**L**udowemu Zespołowi Sportowemu "PIAST" w Pawłowicach strzeliło 50 lat! Jak na klub sportowy jest to jubileusz równie imponujący, jak rzadki. Niewiele zespołów, nawet tych z pierwszych miejsc w najważniejszych tabelach, nawet tych najbardziej renomowanych, dożywa takiej daty. Wyznacza ona również pięćdziesięciolecie zorganizowanego sportu w naszej gminie.

Z szcunkiem wspominamy pierwszych założycieli i sportowców. To oni w trudnych warunkach powojennych doceniali, że ludziom potrzebny jest tak samo chleb - jak rozwój fizyczny. Zwłaszcza młodzieży. Myślę o ś.p. Józefie Ździebło, który - jak wynika z kronik - był inicjatorem klubu, myślę o pierwszych działaczach, którzy podjęli to hasło.

## Z WYTRWAŁOŚCI CZERPAĆ SIĘ

"Piast" miał dobre i złe dni - jak to w życiu. Jego los nie zawsze, a nawet nie głównie zależał od postawy kolejnych zarządów, członków, sportowców. Przede wszystkim wyznaczała go ówczesna polityka sportowa, nieżyczliwa ludzkiem inicjatywom, nastawiona na gigantomanię i fasadowość.

Bardzo ciężkim ciosem było pozabawienie klubu jego własnego boiska. Czy jednak ówczesni działacze oraz gracze mieli poprzestać na dramatycznym pytaniu: po co zabieg, po co starania, skoro podcinają nam korzenie?

Zapewne - pytali i tak. Lecz odpowiedzieli sami sobie: te metody kiedyś przeminą, a sport musi się rozwijać.

Dzisiaj "PIAST" stopniowo lecz wytrwale wraca do sił, krzepnie, słychać o nim. Nasi piłkarze widnieją w tabelach tyskiej klasy B - i nie zawsze na ostatnich miejscach, zwłaszcza juniorzy.

Żywo zaznaczają się sekcje tenisa stołowego, szachowa i skatowa. W tym stanie klub może już sporo zaproponować pawłowiczanom różnych pokoleń, a zainteresowanych sportem.

Po latach obniżonych lotów zaczęliśmy się mozolnie pięć w górę, a ostatnie czasy przynoszą tego dowody. Obecnie klub liczy 48 członków, natomiast z zawodnikami jest nas już stu. Na miejscowe warunki to nie byle co. Jestem głęboko wdzięczny panom Józefowi Sojce, Romanowi Noglemu i Grzegorzowi Noglemu za wytrwale wsparcie, za trafne rady, którymi mnie wspomagają.

## KU LEPSZYM POZYCJOM

Uprawiamy sport - bo jest ludziom potrzebny, zwłaszcza młodemu pokoleniu pawłowiczian.

Gramy - bo lubimy i sumiennie stosujemy zasady fair play, oczekując tego samego od naszych partnerów i rywali. Chcemy, aby każda wygrana była wynikiem tego, że nasz zespół okazał się rzeczywiście lepszy. Domagamy się też, aby każda nasza przegrana była wyłącznie wynikiem tego, że trafiliśmy na mocniejszych.

Uważamy, że gdzie jak gdzie, lecz właśnie w sporcie obowiązują uczciwość, honor, poczucie godności. Takie

są wychowawcze ambicje "Piasta", który nie bez przyczyny zaczerpnął nazwę od pierwszej polskiej dynastii królewskiej.

## ABY ZDROWY BYŁ TEŻ DUCH

Cieszy nas, gdy przybywa nam kibiców. Liczymy się z ich krytycyzmem, potrzebujemy ich poparcia. Cieszy nas, gdy do sekcji zgłaszają się młodzi ludzie. Zapewniamy, że u nas zaznają sportu męskiego i czystego. Takiego, co to sprzyja aby ciało było zdrowe, a w tym ciele zdrowy duch.

Ogromną zachętą jest dla nas decyzja Rady Gminy i Zarządu Gminy o wybudowaniu nam odpowiedniego boiska. Jest szansa, że jeszcze w tym roku.

Zapewne - taka rekompensata nam się należała, ale za tę życzliwość należy się podziękować. Kieruje ją do panów mgr inż. Eugeniusza Pajaka - przewodniczącego Rady Gminy oraz mgr inż. Damiana Galuska - wójta.

Będziemy nadal zabiegać o dobre wyniki. Jeszcze bardziej będziemy zabiegać o dobre imię.

Uważam, że w sporcie równie wysoko liczy się gra jak i wygrane.

\* \* \*

W pięćdziesięciolecie przypominam te oczywiste prawdy. A jednocześnie kieruję serdeczne słowa do dawnych i dzisiejszych działaczy, do dawnych i dzisiejszych sportowców oraz do wszystkich przyjaciół:

**BARDZO DZIĘKUJĘ ZA TO, CO ZROBIŁIŚCIE DLA "PIASTA" - LICZĘ, ŻE WYSOKO PONIESIECIE GODNOŚĆ NASZEGO KLUBU RÓWNIEŻ W PRZYSZŁOŚCI.**

## Gdy maj oddawał czerwcowi

# Przekazanie pałeczki

Wielki festyn sportowy młodzieży na rocznicę LZS "Piast"

W związku z 50-leciem "Piasta" na przełomie maja z czerwcem (z piątku na sobotę) młodzieży szkolnej całej gminy urządzono Wielkie Igrzyska Sportowe. Wszystko to odbywało się na pawłowickim boisku, ale... Najpierw młodzi przeszli barwnym pochodem przez Pawłowice, wielu w strojach przebierańców, bo to też należało do premii konkurencji. Bardzo to ubarwiło nasze wiosenne centrum gminy, a młodzieży pokazało jaką jest siła.

Tylko głuchy by ich nie słyszał, tylko ślepy nie podziwiał.

A potem zaczęło się... i trwało przez dwa dni.

### Czego tam nie było!...

Czego tam nie było! - i na sportowo, i na wesoło.

Rywalizowano, punktowano, nagradzano.

Na udostępnionej mi liście naliczyłem 19 konkurencji - poważnych (takich prawdziwie sportowych) i zabawnych (bo połączenie wysiłku z rozrywką to też sztuka!).

Był więc bieg przełajowy z udziałem (etapami) pp.dyrektorów szkół (od wejścia do SP.1! do wejścia na boisko), opiekunów grup - od wejścia do szkoły do pierwszego skrzyżowania i zawodników ze starszych klas (V-VIII - od SP1 do SP2, Połną i z powrotem).

Cóż, uczniowie okazali się - bogać - tam! - lepszymi biegaczami niż kadra nauczycielska, bo ta ich dobrze przygotowała, ale nieco już przyciężkawa.

W każdym razie tu najwięcej punktów zdobyły kolejno szkoły - warszowicka-225, pawłowicka "jedyńka"-205 (wia-

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

## Przekazanie pałeczki

domo, biegli u siebie lub prawie u siebie) i krzyżowicka 185. Jednak pozostałe okazały się też nie od macochy, bo zebrały po 165 punktów (i osiedlowa "dwójka", i pielgrzymowicka, i golasowicka).

Wśród triumfatorów zaznaczyli się Marek Tchórz z Warszowic, Daniel Lipiński z Pawłowic, Adam Pukowiec z Krzyżowic. Tego pierwszego znam - "biegi" ma rzeczywiście długie.

Przepraszam, że opiekunów pojedynczo nie będę wymieniał, zaznaczę tylko, że byli p. Zosia Pała i Dorota Klos z Warszowic i panie Bożena Wróbel, Małgorzata Dec oraz Izabela Król z "dwójki" (wraz z panami!). I dalej Teresa Konieczna i Bożena Struzik z Golasowic. Razem 20 opiekunów, którzy dowiedli że dobrze uczą i dobrze się bawią z wychowanekami.

Klasy od I do 4, jeszcze jako "słabo-silne" występowały z własnymi programami, ale też było ciekawie. Tu brylowała ekipa SP1 z Pawłowic, za nią SP2 z Osiedla, dalej SP z Krzyżowic.

### Dla wychowawców też!

Był teleturniej dla opiekunów, o dziwo - raczej skromnie obsadzony. Im też kazano ścigać się w picu szklanki mleka przez słomkę, w czym mistrzem okazał się p. Grzegorz Paszyna z SP1, ale równie dzielnie ciągnęły pp. Maria Ozimek z Pielgrzymowic i p. Zofia Pała z Warszowic. Najgorzej poszło reprezentantom "dwójki" i Krzyżowic. Widać, że rzadko pijają płyn, do którego tak przekonują uczniów.

Wróćmy do sportu. Strzelano piłeczką palantową do pustej bramki. Wydawałoby się - nic trudnego, skoro bramka rozwarła na oścież, jednakże różnie bywało z celnością. Najlepiej trafiły "jedyńka" i golasowicka.

Do piłki ręcznej jakoś zabrakło chętnych. Stały tylko Pawłowice z Warszowicami i zakończyło się stosunkiem punktów 30:20.

Do biegu w workach stanęło 30 i spośród nich wyłonili się trzej finaliści, których wymieniam w kolejności punktacji: Warszowice, Pawłowice-OSIEDLE, Krzyżowice.

W trzysobowej koszykówce (każdy z każdym) popisały się "dwójka" i Pielgrzymowice. W siatkówce "dwójka" i "jedyńka". W rzucie piłką lekarską Krzyżowice i Warszowice. W biegu chłopców na 400 metrów - kolejno - Warszowice, Pawłowice i Osiedle, a w biegu dziewcząt na 100 metrów Golasowice, Pawłowice i Warszowice.

Intelektualnie wyróżnili się SP w Pielgrzymowicach i SP w Golasowicach. Był to teleturniej o ... gminie. (nie darmo przed rokiem urzędzałem na ten temat ankietę w pielgrzymowickiej szkole!) Tu wyszło trochę lyso, nawet jeśli dodamy punkty zdobyte również przez "jedyńkę" (na trzecim miejscu). Jednak o miejscu życia, zamieszkania i zarządzania należałoby więcej mówić, co przekazuję jako przesłanie na przyszły rok szkolny.

### Piłka wciąż najpopularniejsza

I znowu do dyscyplin sportowych. W skoku w dal punkty zebrały: Pawłowice-20, Golasowice-10 i Osiedle - 5.

W piłkę nożną grały wszystkie reprezentacje. Wiadomo! Górowały Warszowice-25 punktów, po nich Pawłowice-20 punktów i Osiedle - 15 punktów. W dwa ognie dość mocne okazały się wszystkie szkoły, ale zwyciężyła krzyżowicka (25), po niej była pawłowicka (20) i pielgrzymowicka (15). Osobiście spodziewałem się więcej po warszowickiej, gdzie onegdaj właśnie trafitem na takie zajęcia i widziałem z jaką zaciętością grały dzieciaki z II klasy. No tak,

ale ich nie dopuszczono, one są dopiero tym najmniejszym narybkiem.

Na torze przeszkód triumfowały Pawłowice (25), Golasowice (20) i Pielgrzymowice (15). W rzucie piłeczką do palanta niedościgną była SP2 z Osiedla (25), po niej szła SP z Pielgrzymowic (20) i SP1 z Pawłowic (15).

Były też szeroko pojmowane "programy własne" szkół, gdzie najczęściej ubierały: SP1 i SP2, bo po 30 punktów, a za nimi SP Warszowice (25) i Golasowice (20) punktów.

### Obliczanie...

Ogólnie (po zliczeniu) miejscami podzielono się tak: I - Pawłowice, II-Pawłowice-Osiedle, III- Warszowice, IV - Golasowice i Krzyżowice (jak to się ładnie pisze ex aequo, co tłumaczy się z łaciny: z równie słusznych względów) i V - Pielgrzymowice.

Wyliczam, bo tak wyliczono i jednak młodzież chce jasnego bilansu. Jednakże powtarzam: bez piątego miejsca nie byłoby też pierwszego.

Było też disco, było ognisko, (co za rym!), było dużo nagród.

Jednak przede wszystkim rozbudzono sportowego ducha, przekazano młodzieży tę sztafetę, którą pięćdziesiąt lat temu podjął LZS "PIAST" Pawłowice.

I to jest najważniejsze.

SŁAWKO

ciąg dalszy ze str. 2

## Nasze procesje...

Postępowaniu od ołtarza do ołtarza towarzyszyła muzyka orkiestry KWK "Pniówek". A zamykały procesję kobiety, co miało symboliczną wymowę. Albowiem one - matki - nadają kształt katolickim rodzinom i katolickim domom.

Uderzało odświętne przyozdobienie przez mieszkańców ich domów i bloków.

Tak więc obchody Bożego Ciała pokrzepiły ducha wszystkich wiernych na trudy i próby następnego roku.

### W KRZYŻOWICACH

W Krzyżowicach wierni też ciągle przeżywają swoją procesję Bożego Ciała. Wszyscy zgodnie uznają ją za wyjątkowo podniosłą oraz liczną.

Jej szlak wiódł od kościoła parafialnego do ołtarza przy p. Pękal Był to ołtarz górników. Następny ustawiono przy wjeździe do p. J. Małka - sołtysa (strażaków), trzeci przy posesji p. Brzanna, przystrojony przez Koło Gospodyń Wiejskich i czwarty rolników przy posesji p. Sosnow. Zgodnie uważano, że wszystkie były piękne, lecz ten ostatni najpiękniejszy mnóstwem kwiatów oraz zieleni.

Monstrancję niósł ks. proboszcz ks. Rudolf Gaweł.

Wystąpiły poczty sztandarowe rolników, strażaków i górników.

\* \* \*

Wszędzie dopisała wspaniała pogoda, niebo było błękitne, a śpiewy wiernych łączyły się ze śpiewem ptaków.

Wszędzie też podkreślano dobre zabezpieczenie procesyjnych tras przez Komisariat Policji.

### Wszystkie dobre rzeczy są trzy...

Małżeństwa zawarli:

- (1.VI.96) Marek Jędrzyk z Jastrzębia i Alicja Gawlik z Pielgrzymowic,
- (2.VI.96) Leszek Marek z Polonii, i Beata Odróbka z Warszowic,
- (8.VI.96) Wojciech Kuczma z Żar i Diana Grudziecka z Pawłowic.

Trzem nułym parom towarzyszą dobre życzenia "Gminnych Racji".

Dla dzieci z PAWŁOWIC-OSIEDLA

## Do wyboru, do koloru i z... "KOLORU"

To był ubaw! Imprez "do wyboru - do koloru"! Myślę o Dniu Dziecka, który urządzono w Pawłowicach-OSIEDLU.

Oczywiście pomyślano o najmłodszych. Dla nich były: rzut piłeczką do kosza, bieg torem przeszkód, zawody rowerowe, rzut piłką do kosza (taką prawdziwą!) i rzut piłką koszykową do... tyłu! (czego ci sportowcy nie wykombinują!).

Dzieci dopisały, bo i pogoda po temu i nastroje takie wiosenno-letnie. W doświadczeniach do poszczególnych konkurencji momentami panował spory ścisk.

Organizatorzy stwierdzili na podstawie zawodów rowerowych (a trzeba było dobrze manewrować między "pachoikami"!), że dzieci są ogólnie sprawne, bystre, zaradne.

### POLNA GÓRA

Następnie starsi czyli rodzice (a głównie mamy) postanowili urządzić igry dla kibicujących dzieciaków. Ogłoszono "Turniej rodziny", który polegał na grach zespołowych z tym, że z danej rodziny musiała startować jedna osoba dorosła a młodzieży "skolko ugodno".

Rozegrano więc turniej piłki siatkowej. W zamierzeniach miały stanąć przeciwko sobie reprezentacje ulic Górniczej i Polnej. Cóż, skoro Polna bardziej dopisała, a tych z Górniczej stawiało się przymało.

W rezultacie stanęła Polna przeciwko mieszanej Górniczej-Polnej.

No, ale jak w takich spółkach - zawsze zwycięża silniejszy udziałowiec więc wygrała Polna.

Potem było przeciąganie liny. Dopuszczono do niego wszystkich chętnych. - kto po tej, kto po tamtej stronie. Jednak i tutaj Polna okazała więcej krzepy w przeciąganiu.

Hm,! - a normalnie właśnie Górnicza pcha się do przodu i uważa za najważniejszą w Osiedlu!

### KTO KOGO...

Następnie siłowano się na rękę. Tu mocno stanęły panie - mamy. I nic dziwnego - w ich rękach całe rodziny! Napiszę tylko: szkoda, że Państwo tego nie widzieli!

Dalej podnoszono ciężary, rozgrywano otwarty turniej szachowy.

Mianowicie przy boisku ustawiono stoliki i instruktor szachowy p. Marek Kobiela rozgrywał symultane z czternastoma młodymi zawodnikami. Długo to trwało, jak zwykle w szachach, bo aż trzy godziny, ale kibice wytrwali.

Młodzi pchali się aż zabrakło stolików, no bo jak tu nie spróbować z mistrzem? I jeden z nich - dziesięcioletni Adam Struzik - wygrał! Wprowadził p. Kobiela podobno właśnie się zamyslił, ale wynik jest wynikiem. Trzech uzyskało remis: Krystian Kulikowski, Mariusz Matuszewski i Radosław Matuszewski. Przekonanie na str. 6



To przecież był ich Dzień...



Do strzału gotowa... GOL!

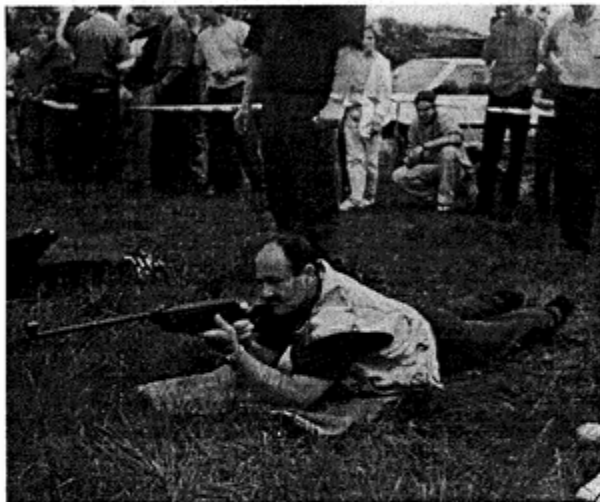


Mocowanie na rękę, czyli kto kogo?



Pan Waldemar Bartusiak w towarzystwie zdobywczyńi pierwszej bramki p. Elżbiety Stolarskiej. A wokół ci, co podziwiali...

## Do tarczy lub... Panu Bogu w okno



# STRZELANO!

W Pawłowicach-OSIEDLU strzelano

Spokojnie, spokojnie... Tylko z wiatrówek. Dokładnie z trzech. Komisja Społeczno-Wychowawcza przy Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej - w ramach dostarczania godziwej rozrywki i nie tylko! - urządziła zawody strzeleckie.

Chyba każdy raz w życiu (choćby raz!) chce sprawdzić celność swego oka.

W Osiedlu chciało niewielu, bo po broń sięgnęły 32 osoby, w tym 8 dzielnych pań. Dobre i to.

Można było oddać jeden strzał próbny i trzy, które się liczyły.

Celem była tarcza, ustawiona w odległości 15 metrów. Najwyższy do osiągnięcia wynik wynosił 30 punktów. A wystrzelali:

**Spośród pań** - Teresa Barcik(22), Krystyna Ziomek (20), Te-

resa Kobiela (15), Małgorzata Błachut(12), Małgorzata Kappa (10); **Spośród panów** - Eugeniusz Szczodra (28)MISTRZ!, Piotr Drosd(27) Zbigniew Baran (27), Andrzej Żukowski (27) i Gerard Dziendziel (26).

Dla ciekawości: jedna pani zdobyła tylko jeden punkt w trzech strzałach, czyli, że dwa posłała Panu Bogu w okno, bo do tarczy nie trafiła, a dwóch panów tylko po dwa punkty, co tłumaczy się tak samo.

Jak widać nie taki znowu z nas bojowy naród, jak nam się często wydaje.

A na serio: po pierwsze - zbyt rzadko są okazje do sprawdzenia oka i ręki, po drugie - strzelanie warto powtarzać.

*Co było przyczyną?*

## MASOWE ZATRUCIE RYB w strażackim stawie

12 czerwca zauważono, że w stawie hodowlanym w Pawłowicach (za ulicą Wyzwolenia) na powierzchnię masowo wypływają martwe ryby, kijanki i inne żyjątka.

Dozorca usiłował natychmiast przeciwdziałać sytuacji, wpuszczając świeżą wodę, która rozcieńczyła trujący roztwór.

Niestety - szkodom nie udało się zapobiec. Zatruciu uległo około trzech ton ryb hodowlanych.

Jest to ogromna strata dla Ochotniczej Straży Pożarnej, eksploatującej staw.

Przyczyny na razie nie udało się ustalić lecz zawartość zbiornika poddano zaraz naukowemu badaniu. Sprawą zainteresowano również Komisariat Policji.

W każdym razie okoliczności dają dużo do myślenia, zwłaszcza ze względu na rozmiar szkody.



*ciąg dalszy z poprzedniej strony*

## Do wyboru...

grali Ryszard Pachałko, Andrzej Kulikowski, Robert Sapeta, Krzysztof Rudzki, Tomasz Józefiak, Monika Kobiela (z własnym tatą!), Agnieszka Banaszek, Patrycja Dziendziel, Agnieszka Szydłarska i Beata Dybał. No, ale przegrały z mistrzem więc żaden wstyd. Co więcej - chwala zwyciężonemu, że miały i mieli odwagę stanąć w szranki.

Pan Kobiela najwyżej ocenił 14-letniego Roberta Sapetę, którego grę z sobą uznał za najlepszą, a Roberta za najsilniejszego rywala.

### GOLE OD PAŃ - SAMA PRZYJEMNOŚĆ

Potem poświęcił się przewodniczący Spółdzielczej Mieszkaniowej Rady Osiedla p. Waldemar Bartusiak, który zgodził się by panie-mamy (tylko panie!) strzelały mu... karne bramki.

To był ubaw!

Panie (na wysokich obcasach - przynajmniej niektóre) podciągały spódnice, nabierały rozpędu i... trzask. Było przy tym sporo ambicji, za to zabrakło wprawy. Dlatego za pierwszym razem piłkę w bramce ułokowała tylko pani Elżbieta Stolarska.

Jednakże panie-mamy dowiodły, że szybko się uczą i w trzeciej serii trafiała już każda.

Wyobraźcie sobie, Mili Czytelnicy, co za emocje dla kibicujących dzieciaków!?

### ZABAWA DLA WSZYSTKICH

Wreszcie dano koncert rockowy w klubie "KOLOR", a na-

stępnie była dyskoteka dla wszystkich dzieci.

Tutaj do atrakcji należały:

- pokaz mody dziecięcej, który przygotowała: "Szkółka gracji i wdzięku", prowadzona przez 17-letnią Gosię Jarzębską;

- pokaz nowoczesnego tańca, odstawiony przez zespół taneczny z klubu "KOLOR",

- aerobic, w wykonaniu dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr2.

Grali:

- zespół muzyczny w składzie: Michał Jagiełko-gitara, Marcin Petrykowski-gitara i Darek Piechowicz - śpiew;

- RAP w wykonaniu Darka Piechowicza, Roberta Opoki i Damiana Pytlaka.

Młodzież dorastająca i dorosła chętnie pomagała organizatorom, bo to przecież dla dzieciaków z Osiedla. A byli wśród tych pomocników: Jarek Rudkowski, Ferfa, Sebastian Stolarski, Adam Witkowski i Piotr Pacura. Natomiast całość przygotowali: Komisja Społeczno-Wychowawcza przy Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Dom Kultury "OSIEDLE".

Ano cóż - czasem chciałby człowiek wrócić do dzieciennych lat.

SŁAWKO.

\* \* \*

P.S.: Tak sobie myślę, czy - może za rok, może za dwa - będę mógł napisać, że pojawiła się nowa konkurencja, mianowicie "C i o s w a ł k i e m"?!. Tylko, którzy panowie zdecydowali by się pozować? Choć dzieciaki miałyby setny ubaw. Chyba jednak ta dyscyplina pozostanie na zawsze... sportem domowym.

Rozmowa z seniorami "PIASTA" pp. Romanem Nogłym i Maksymilianem Dziadkiem

## Nasza sztafeta wciąż trwa!

### Na pięćdziesięciolecie LZS "PIAST" w Pawłowicach

- Panowie, skoro Was tu mam, porozmawiajmy jak starzy sportowcy. Jak to było na początku, bo przecież żeby zaistniało - musiało się zacząć.

**R. NOGŁY:** Gdy ucihły strzały wojny - nadszedł czas na sport. W Pawłowicach i okolicy byli tacy, co grali przed wojną. A skrzyknął ich Józef Ździebło. Pochodził z Katowic-Giszowca, był księgowym w PGR-ze, zresztą wtedy to się inaczej nazywało. Należy tu wspomnieć Tolka Bigera, Engelberta Pisteloka, Stanieczków - Alfonsa, Wiktora i Alojzego...

**M. DZIADEK:** Wszyscy trzej byli malarzami... Trzeba też pamiętać o Alojzym Krosnym, Polniku i Weismanie z Krzyżowic, Alfredzie, Hieronimie oraz Bernardzie Termichach i Adolfie Bronnym...

**R. NOGŁY:** No i o tu obecnym Maksymilianie Dziadku. Ja też byłem wśród nich. Jednak czas robi swoje i o wielu wypada już mówić, "świętej pamięci".

- Wtedy jednak byliście młodzi, pełni energii, stworzyliście klub...

#### "Tretery" i koszulki własnej roboty

**R. NOGŁY:** No tak, pięćdziesiąt lat temu, w 1946 roku. Na początku nie nazywaliśmy się klubem. Po prostu byliśmy głodni sportu, chcieliśmy grać w piłkę. I z prywatnych butów zrobiliśmy "tretery", z prywatnych koszul klubowe...

**M. DZIADEK:** I szliśmy piechotą do Żor do "Kolejarza", do Chybia do "Cukrownika" żeby pograć.

**R. NOGŁY:** Nikt nas nie woził, robiliśmy te kilkanaście kilometrów z własnej ochoty. I tak to się rozkręcało. Owszem, szukaliśmy opieki i gdy zajęli się nami Zakład Hodowli Roślin - o, to było coś. Na mecze już jeździliśmy traktorem...

**M. DZIADEK:** Potem wzięła nas Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej i ona się nami opiekowała.

**R. NOGŁY:** Następnym staraniem było znaleźć wolne miejsce na boisko. Znaleźliśmy. Pole pozostałe po parcelacji, tam gdzie dzisiaj stoi Szkoła Podstawowa nr 1 i nowe przedszkole.

**M. DZIADEK:** Zrobiliśmy je w czynie społecznym.

**R. NOGŁY:** Wybudowaliśmy boisko pełnowymiarowe a teren był spadzisty, zresztą jeszcze dzisiaj jest. Zainaugurowaliśmy je tak około 1947 albo 1948 roku. W tym czasie dołączyli do nas inni - taki Zygmunt Szymiec z wojska (on rozminowywał te tereny, przeżył i został). Był bardzo czynny. Doszedł też pracownik leśnictwa Stefan Fojt, doszli inni...

#### INAUGUROWAŁA PIERWSZA LIGA!

**M. DZIADEK:** A na otwarcie boiska zaprosiliśmy czołowe drużyny piłkarskie...

**R. NOGŁY:** Pierwszoligowe! "RUCH" Chorzów i AKS Chorzów - i nie odmówiły. One zagrały mecz inauguracyjny. Pamiętam że wynik brzmiał 4:2 dla "Ruchu".

- Pamięta Pan wynik z tych czasów? Boże drogi, ...

**R. NOGŁY:** Bo to się mocno przeżywało. A goście dostali po kubku śmietany z mleczarni i to im wystarczyło.

**M. DZIADEK:** Potem kilka razy grali z nami oldboye "Ruchu"...

**R. NOGŁY:** I graliśmy ze zmiennym szczęściem, co dla nas już wiele znaczyło.

- A ilu Was było, gdy już się policzyliście, gdy zaczęliście patrzeć na siebie jak na klub?

**R. NOGŁY:** Około sześćdziesięciu. Wtedy interesowała nas tylko piłka nożna. Wystawialiśmy jedną drużynę. Nie baliśmy się mocniejszych. Na przykład stanęliśmy przeciw "Górnikowi" Ra-

dlin i przegraliśmy 5:1, ale to też był nauka. A oni nami nie pogardzili. Istniał jakiś sportowy duch i wzajemny szacunek.

#### BYWALI TEŻ KOLARZE

**M. DZIADEK:** Ściągaliśmy też... kolarzy.

**R. NOGŁY:** Właśnie! To była kadra narodowa na sparringu w Wiśle.

Potem przeczuciliśmy się na sport masowy - kolarstwo, po-



Tacy piękni chłopcy w tę piłkę grywali...

kazy ciężarówców (u nas startował Hutniczy Klub Sportowy "Szo-pienice")...

**M. DZIADEK:** I graliśmy w siatkówkę, były turnieje ping-ponga, szachy...

**R. NOGŁY:** Chyba bez zarzucia wolno powiedzieć, że wszystkie kluby w okolicy powstały z załóżków naszego. Organizowaliśmy spartakiady. U nas startowali tacy kolarze jak Mietek Wilczewski, Hadasik, Kajwa z "Gwardii" Katowice, Nowoczek i Wyglenda z "Ruchu".

- A przybywało Wam miejscowych kibiców? Bo to przecież było sprawdzianem czy promieniujecie, czy zaciekawiacie sportem...

**M. DZIADEK:** Dużo! No bo jak na inaugurację boiska przyjechały AKS i "Ruch" to ludzie się garnęli.

**R. NOGŁY:** Myśmy już umieli robić reklamę imprez. Zapowiadaliśmy je przez radiowęzeł, przez ówczesne "kolchoźniki", rozwieszaliśmy plakaty. Także na coraz szerszą skalę uprawialiśmy turystykę (Ja ją mam we krwi! Zresztą zostałem instruktorem przewodnictwa). Zwiedzaliśmy Kraków, Ojców, Zakopane, Beskidy...

#### PRAWDZIWI CHRZEST

- Ślady tego i dowody spotykam na fotografiach w pawłowickich albumach rodzinnych. A skąd się wzięła nazwa "PIAST"?

**R. NOGŁY:** Przyjęliśmy ją w czerwcu 1956 roku, na dziesięciolecie klubu, bo wtedy już byliśmy klubem pełną gębą. Przedtem nazwy się zmieniały - raz był to Ludowy Zespół Sportowy, raz

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

## Nasza sztafeta...

znowu Spółdzielczy Klub Sportu - zależnie od tego kto chciał przejąć pieczę nad nami. Jednakże najbardziej ciągnęła piłka nożna. W rozgrywkach PZPN zaczęliśmy startować w latach 1954-1955 i od tego czasu najmocniej trzymaliśmy się piłki. Ze zmiennym szczęściem - raz w klasie C, raz w klasie B. Mieliśmy nawet wejść do klasy A i wtedy przyszło zrezygnować.

**M.DZIADEK:** Bo z tym się łączyły duże wydatki. Trzeba było mieć trenera, juniorów, opłacać dalekie wyjazdy na mecze...

**R.NOGŁY:** Potem mieliśmy siatkówkę. Drużynę żeńską i męską. Męską doprowadziłem do klasy A. W eliminacyjnym spotkaniu z Wapienicą o wejście do owej A-klasy, oddaliśmy punkty dla nich, bo na utrzymanie takiej drużyny nie było nas stać...

**- Bardzo to smutne! Tyle ambicji, tyle starań, takie wyniki i - stop! Przypomina mi to miłość, z której przyszło zrezygnować. Myślę, że trzeba było mieć silną wolę, aby po takich przejściach nie zbrzydzić sobie sportu. A jednak spytam - mimo tego, co już usłyszałem: co w dziejach "Piasta" było najsmutniejszym wydarzeniem?**

### NAJSMUTNIEJSZY MOMENT

**R.NOGŁY i M.DZIADEK:** Sprawa boiska!

**R.NOGŁY:** To pierwsze oddaliśmy pod budowę obecnej Szkoły Podstawowej nr 1. Tak wypadło. W lecie 1960 gmina wykupiła dla nas teren dalej położony. I znowu budowaliśmy w czynie społecznym... Tymczasem w roku 1975 to nowe boisko, z szatnią i ogrodzone, znowu nam odebrano i oddano klubowi KWK "Pniówek" - z lepszymi możliwościami i przywilejami. Nas zostawiono na lodzie. Reszta drużyny się rozpadła - jedni poszli grać do Studzionki, inni do Strumienia.

**M.DZIADEK:** Aleśmy się utrzymali!

**R.NOGŁY:** Wbrew wszystkiemu i wszystkim. Nadal uprawialiśmy siatkówkę żeńską i męską, rozwijaliśmy turystykę motorową, bo pojawiły się czasy motoryzacji.

**- A piłkę nożną przekleńście po wszystkich tych doświadczeniach?**

**R.NOGŁY:** Nigdy coś takiego nie przyszło nam do głowy. Organizowaliśmy sport masowy, w którym startowało i po tysiąc uczestników. Piłka nożna wróciła jakoś w latach 88-90, choć musieliśmy grać na obcych boiskach, dokładnie na wygnaniu. I ciągle tak gramy.

**- Według mojej wiedzy otrzymacie boisko - może jeszcze w tym roku...**

**M.DZIADEK:** Nie powiem, że nam się należy, ale to przecież prawda.

**R.NOGŁY:** Wiem o tych dążeniach obecnego przewodniczącego Rady Gminy p.Pająka i obecnego wójta p.Galuska. Damian Galusek zresztą grywał w piłkę w "Piaście", jeszcze zanim poszedł na studia.

### O SZANSACH "NA SPOKOJNIE"

**- Jeszcze raz skąd nazwa "Piast"?**

**R.NOGŁY:** O ile pamiętam do historii Polski przekonał nas pan Żdziebło. I chyba wybraliśmy trafnie. Zaznaczyło to pawłowicki sport. W ogóle chciałbym wspomnieć naszych kolejnych prezesów: Józefa Żdziebło, Pawła Jarzynę, Teobalda Cholewę, Zygmunta Szymieca, Ryszarda Kłoska. Zrobili ile mogli, a nie raz więcej niż mogli. Między Cholewą i Szymiecem ja prezesowałem. Roman Kłosek był ostatnim przed tym wielkim ciosem...

**- Jesteście obaj "panami w starszym wieku", a sport ciągle Panów interesuje. Pan, panie Nogły, przewodniczy przecież GKKFIT-owi, co nie zawsze przynosi radości.... Jakie szanse widzicie przed dzisiejszym "Piastem"?**

**M.DZIADEK:** W tej chwili w piłce nie ma szans wyjść poza grupę B, ale to też coś jest.

**R.NOGŁY:** Sport zawsze będzie ważny, a piłka nożna zawsze popularna. Są młodzi ludzie, którzy chcą uprawiać sport i trzeba im to umożliwić. Wprawdzie lepiej się organizowało gdy nie było takich łatwizn i pokus jak telewizja, samochody i możliwość oglądania meczów w domu, w kaptiach.

Uważam, że mamy też obowiązek utrzymać obecną młodzież w jakiejś kondycji fizycznej. Od siedzenia czy łazikowania nie przybywa sił. Powiem krócej - po pierwsze dobrze, że "Piast" istnieje, po drugie - to jest triumf nad likwidatorami, po trzecie - najważniejsze, że "Piast" wyraża potrzebę ludzi - ich serc i charakterów.

### A JAK MYŚLI MŁODZIEŻ?

**- Tylko czy młodzież też tak myśli?**

**M.DZIADEK:** Młodzi do 20 lat są zainteresowani, przecież to widać.

**R.NOGŁY:** Sport ma wielowiekowe tradycje. Ludzie, którzy go uprawiali - nie żalowali tego. Dzisiejsze dyskoteki takich tradycji nie mają - i zobaczymy czy się utrzymają jako sposób spędzania wolnego czasu. Na razie towarzyszą im alkohol, papierosy, nagości. Sport nigdy tego nie niósł.

**- Co Panowie uważają za ważniejsze - granie czy wygrywanie?**

**M.DZIADEK:** Mimo wszystko najpierw trzeba grać.

**R.NOGŁY:** Wygrywanie za wszelką cenę to szowinizm. Wygrywanie jest piękne, ale nie może być celem. Liczy się przede wszystkim gra. Uczciwa, wytrwała i - powiedziałbym - rycerska. Wtedy wygrana jest satysfakcją, a przegrana nie stanowi kłęski.

**- No i tak to, w tej ze mną rozmowie, Panowie pięknie przekazali swoją sztafetę doświadczeni. Kłaniam się Panom, a w panów osobach wszystkim seniorom "Piasta".**

B.KOWALSKI

PYTANIE - ODPOWIEŹ - PYTANIE - ODPOWIEŹ - PYTANIE - ODPOWIEŹ

## CZYJA WETERYNARIA

**PYTANIE:**

**Do redakcji dotarło pytanie i zawarty w nim zarzut: „Dlaczego sprzedaje się pawłowicką weterynarię? Przecież ona jest nasza!”**

**ODPOWIEŹ:**

Zbadałem sprawę w jej dzisiejszym stanie.

Budynek weterynaryjny, postawiony przed wieloma laty za państwowe pieniądze, jest obecnie własnością gminy.

Jak wiadomo służy on w pełni właśnie udzielaniu pomocy i porad weterynaryjnych, a jego dzierżawcą jest lekarz weterynarii p. Zbigniew Budzik.

Umowę dzierżawy zawarto na trzy lata.

Prawda jest taka, że utrzymanie budynku dużo kosztuje gminny budżet. Obiekt ten wymaga kapitalnego remontu od fundamentu do dachu. Dlatego Zarząd Gminy ma prawo, a nawet obowiązek zastanowić się: wkładać pieniądze w budynek i wspierać w ten sposób prywatnego dzierżawcę, czy też po prostu mu go sprzedać?

Ostatnio p. lek. wet. Z. Budzik wystąpił właśnie z deklaracją gotowości kupna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami obecny dzierżawca ma prawo pierwszeństwa do nabycia. A jak wiadomo p. dr Budzik zajmował się, zajmuje się i będzie się zajmował właśnie weterynarią więc o likwidacji zakładu nie może być mowy.

Na razie Zarząd Gminy nie podjął decyzji w tej materii ale musi to zrobić, bo wniosek czeka.



ZE SPORTU W SP - 2 W OSIEDLU

# DNI OLIMPIJSKIE I NIE TYLKO

Szkoła Podstawowa nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu jest prawdziwą potęgą sportową. Dlatego wszystkie imprezy, w których uczestniczy, przynoszą jej liczne laury i wpływają na opinię gminy. A ostatnio odbyły się w niej OLIMPIJSKIE DNI SPORTU SZKOLNEGO.

## „BIERZEMY PIERWSZE MIEJSCA!”

Przedtem jednak (również w maju!) SP 2 była gospodynią GMINNYCH ZAWODÓW W „SZTAFECIE SZWEDZKIEJ”. Zwyciężyła jej reprezentacja.

Następnie SP 2 zorganizowała GMINNE ZAWODY W SZTAFECIE 8 x 50 dziewcząt i chłopców. Również i one zakończyły się sukcesem zawodników z SP 2.

I nadszedł początek wydarzeń olimpijskich. Rozpoczęto je z pełnym ceremoniałem: zapalono znicz, na maszty poszły flagi - olimpijska i Szkolnego Związku Sportowego.

Świadkami uroczystości byli nauczyciele wf z całej gminy oraz reprezentacje szkół, które stanęły do GMINNEGO CZWÓRBOJU LEKKOATLETYCZNEGO DZIEWCZĄT.

Czwórbój zakończył się podwójnym zwycięstwem drużyn SP 2. Wygrały grupa młodsza - klasy VI i młodsze oraz grupa starsza, to jest klasy VII i VIII.

Potem odbyły się zawody między klasami, jako że niektórych ma SP 2 aż do połowy alfabetu.

## BRAWO V F!

Najpierw rywalizowali uczniowie ośmiu klas I o tytuł „MISTRZA KLASY I”, następnie uczniowie 11 klas czwartych w GRACH I ZABAWACH RUCHOWYCH.

Po bardzo wyrównanej walce wśród klas IV zwyciężyła IV F, uzyskując 45 punktów na 45 możliwych. Drugie miejsce zajęła klasa IV D z 26 punktami, a trzecie klasa IV J z 24 punktami.

Tegoż dnia (14 maja) w konkurencjach lekkoatletycznych wystartowały klasy V. Niestety, deszcz spowodował przeniesienie zawodów do sal gimnastycznych. A jednak i tu się udało. W rywalizacji uczestniczyło 118 uczniów „piątek”.

Uzyskano następujące wyniki:

### I Bieg zwinnościowo-szybkościowy (zamiast biegu na 60m)

Dziewczęta 1. Dorota Kwaśniak - Vf, 2. Marta Żukowska - Ve, 3. Małgorzata Bartusiak - Va,

Chłopcy 1. Paweł Łaba - Vb, 2. Dariusz Polak - Vi, 3. Jakub Jaworski Vc.

### II Rzut piłką lekarską (zamiast rzutu piłeczką palantową)

Dziewczęta 1. Agnieszka Ochman - Vb, 2. Ala Kwiatkowska - Vc, 3. Ania Młyńczyk - Vc,

Chłopcy 1. Michał Wróbel - Ve, 2. Marcin Fijałkowski - Vg, 3. Sebastian Puchaczewski - Vh.

### III Skok w dal z miejsca (zamiast skoku w dal z rozbiegu)

Dziewczęta 1. Barbara Zalewska - Vj, 2. Grażyna Kurowska - Vj, 3. Wiktoria Nejkauf - Vh,

Chłopcy 1. Kamil Kwiatkowski - Vi, 2. Jacek Warchoń - Vj, 3. Damian Witek - Ve,

### IV Bieg na 10 okrążeń (zamiast biegu na 600m)

Dziewczęta 1. Marta Żukowska - Ve, 2. Monika Buczak - Vj, 3. Ala Kwiatkowska - Vc,

Chłopcy 1. Przemek Gawłowski - Vj, 2. Przemek Szymański - Va, 3. Ariel Król - Va.

15 maja swój dzień miały klasy drugie. IIB i IIG zawody na basenie a pozostałych siedem II klas grało w „Dwa ognie” i

urządziło „Wyścigi rzędów”.

## Z „SIÓDEMEK” TYLKO 73!

Tegoż dnia szanse popisania się otrzymały również klasy VII. Niestety, zdołały wyłonić tylko 73 startujących a więc znacznie mniej niż poprzednio klasy V. Reszta wolała kibicować. Jednak i tutaj było kogo klasyfikować...

## Najlepsi z „siódemek”:

### Klasyfikacja końcowa kl. VII (dyscypliny te same co kl. V)

I Dziewczęta 1. Katarzyna Rajwa - VIIg, 2. Barbara Reimel - VIIg,

Chłopcy 1. Marcin Gąska - VIIc, 2. Marcin Kusz - VIIg, 3. Jakub Kornas - VIIc.

II 1. Sylwia Kowalewska - VIIa, 2. Barbara Tuganowska - VIIh, 3. Wioletta Świńczyk - VIIId.

1. Marcin Petrykowski - VIIIi, 2. Sebastian Staroń - VIIe, 3. Adrian Ryś - VII.

III 1. Jolanta Sztwiorok - VIIc, Edyta Breńska - VIIg, Alicja Kuriata - VIIa.

1. Mariusz Kłapuch - VIIj, Ariel Maziarz - VIIe, Krzysztof Czerniej - VIIf.

IV 1. Alicja Kuriata - VIIa, 2. Monika Bodziona - VIIc, 3. Jolanta Sztwiorok - VIIc,

1. Mariusz Kłapuch - VIIj, 2. Jarosław Hebel - VIIId, 3. Marcin Mróz - VIIi.

Tegoż dnia (15.V) reprezentacja szkoły stanęła do Rejonowych Biegów Sztafetowych w Pszczynie i uzyskała awans do finału wojewódzkiego.

16 maja sportowo spędzili uczniowie klas III, VI i VIII. W grach i zabawach ruchowych wystartowało 5 drużyn, reprezentujących kl. III (pozostałe „trójki” przebywały nad morzem w „Zielonej Szkole”). Z klas VI i VIII w konkurencjach lekkoatletycznych wzięło udział 216 uczniów. Bagatela!

I tutaj naliczono wiele osiągnięć a klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

### Klasyfikacja końcowa klas VI

(konkurencje te same co kl. VII i V)

I Dziewczęta 1. Marta Rusin, 2. Kasia Szymańska, 3. Marzena Świńczyk,

Chłopcy 1. Kamil Krawczyk, 2. Marek Zogata, 3. Paweł Madej

II 1. Aleksandra Godziek, 2. Sylwia Szmagiel, 3. Daria

Gruszczak,

1. Łukasz Kafar, 2. Korneliusz Tworus, 3. Robert Żukowski

III 1. Kinga Cegielska, 2. Kasia Andrzejewska, 3. Ania Kwiatkowska,

1. Sławek Konieczny, 2. Adam Cyrulik, 3. Łukasz Banasik,

IV 1. Marzena Bober, 2. Marta Bober, 3. Aneta Rudnik,

1. Marcin Olenicz, 2. Michał Wołoszyn, 3. Robert Żukowski

### Klasyfikacja końcowa klas VIII

I 1. Żaneta Matusik,

1. Łukasz Preihs.

II 1. Barbara Wieczorek, 2. Roksana Czyżyk, 3. Katarzyna Szymula,

1. Marcin Czernik, 2. Piotr Hajduk, 3. Tomasz Żydel.

III 1. Łucja Szymczak, 2. Marta Domańska, 3. Iwona Puzio,

1. Paweł Mańkowski, 2. Artur Mężyk, 3. Jerzy Lempart.

IV 1. Żaneta Matusik, 2. Magda Buczak, 3. Marta Domańska,

1. Łukasz Sarba, 2. Dariusz Smulski, 3. Sławomir Wierdak.

## 1126 zawodników!

Kolejnego dnia (17 maja) na stadionie przy szkole odbyły się GMINNE ZAWODY w czwórboju lekkoatletycznym (chłopców). Tu SP nr 2 zajęła I miejsce i awansowała do rejonu.

Olimpijskie Dni Sportu Szkolnego zakończono udziałem

ciąg dalszy na następnej stronie

## Naszym najbliższym sąsiadem są Czechy Niech granica łączy i rozwija

W Urzędzie Miasta w Jastrzębiu Zdroju odbyło się spotkanie ważne oraz interesujące również dla naszej gminy. Jego inicjatorem był prezydent Jastrzębia p. Janusz Ogiegło.

W spotkaniu uczestniczyli: p.p. Konsul Republiki Czeskiej w Katowicach **Josef Byrtus**, konsul Rzeczypospolitej w Ostrawie **Bernard Błaszczyk**, zastępca prezydenta Jastrzębia **Tadeusz Drożeński**, wójt gminy Zebrzydowice **Halina Szerzyna**, wójt gminy Godów **Ludwik Piechaczek**, wójt gminy Pawłowice **Damian Galusek**.

Mówiono o obecnej i dalszej współpracy przygranicznych gmin po obu stronach. Dotychczasowa - acz dość rozwinięta - nie jest zadawalająca i nie osiągnęła pełnych możliwości.

Między innymi poruszono sprawy dróg i przejść granicznych, kontakty młodzieży szkolnej (na ten temat mówił wójt gminy Godów p.L.Piechaczek, gdyż ma on sporo doświadczeń w tej dziedzinie). Idzie o ułatwienia w poruszaniu się młodzieży polskiej i czeskiej przez granice.

Tejże gminie powiodło się nawiązać z czeskimi sąsiadami dość dobre współdziałanie w zakresie gospodarki. Miasto Jastrzębie natomiast pielęgnuje swoje dobre stosunki z Karwiną. Zebrzydowice - jak wiadomo - sprawdzają szanse głównie dzięki funkcjonowaniu przejścia granicznego.

Wójt gminy Pawłowice p.D.Galusek wskazał na dobre kontakty między ochotniczymi strażami pożarnymi po obu stronach. Zaproponował także wprowadzenie ciągłej wymiany zespołów muzycznych i grup młodzieżowych z tymi czeskimi ośrodkami przygranicznymi, które okażą zainteresowanie. Przede wszystkim jednak p.Damian Galusek położył nacisk na potrzebę silniejszego promowania przez sąsiedzką gminę polską i czeską kontaktów gospodarczych, prowadzącego do ich korzystnego ożywienia.

ciąg dalszy z poprzedniej strony

## Dni olimpijskie i...

reprezentacji szkoły w zawodach sportowych o PUCHAR SZEFA OBRONY CYWILNEJ „SPRAWNI JAK ŻOŁNIERZE”, który odbył się w Pielgrzymowicach (18 maja). SP - 2 zajęła III miejsce w GMINIE

Ogółem, w zawodach zorganizowanych i przeprowadzonych w SP - 2 w Pawłowicach - Osiedlu wzięło udział 1126 uczniów (reszta jako kibice).

Zawody zostały dobrze przygotowane i przebiegały sprawnie. Dostarczyły wiele emocji uczniom i rozwinęły wśród nich ducha sportowej rywalizacji. przyczyniły się również do wdrażania w życie Konwencji Rady Europy o „Wielkie Przymierze” na rzecz bezpiecznych i kulturalnych imprez sportowych (poprzez dobrą organizację imprezy i kulturalny doping).

Zawody przygotowali i przeprowadzili p.p. **Jadwiga Jasińska**, **Elżbieta Andrzejewska**, **Ewa Frańczuk-Jaworska**, **Mirosława Nogły**, **Marek Biernat**, **Zbigniew Dusza**, **Roman Kapalczyk**, **Adam Sztynchny**. Za całość odpowiedzialna była p.**Bożena Wróbel**.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji (I, II, III miejsca) otrzymali dyplomy i nagrody. Wszyscy uczniowie szkoły dostali słodycze. Fundatorem był Komitet Rodzicielski.

## Liściki z "zielonej szkoły" od dzieci z Krzyżowic



### To było to!

Napisało do mnie troje trzecioklasistów ze Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach. Bo też mieli o czym - byli w "zielonej szkole", która bardzo dobrze zrobiła ich zdrowiu - i nie tylko. Gdy przeczytacie fragmenty tych listów dostrzeżecie, jak wiele daje naszym dzieciom taki wyjazd.

#### Pisze Justynka Frysz:

"Pojechaliśmy do miejscowości Chłopy na wybrzeżu, Mieszkaliśmy w ośrodku kolonijnym z rehabilitacją o nazwie "Uśmiech Dziecka".

Codziennie po śniadaniu mieliśmy inhalacje. Autokarem byliśmy na wycieczkach w Koszalinie, Kołobrzegu i Gąskach. Pieszko chodziliśmy do Mielnia i Sarbinowa Morskiego. W tych Gąskach obejrzelśmy latarnię morską.

Prawie codziennie mieliśmy dyskoteki. Były też różne konkursy jak "Nasza ikebana lata" (zajęliśmy w nim II miejsce), konkurs wiedzy o Chłopach (tej miejscowości!), "Konkurs piosenki" i inne.

Moim zdaniem było bardzo, bardzo fajnie i ciekawie.

#### Pisze Krzysiu Kuś:

"Dojechaliśmy szczęśliwie do Chłopów, miejscowości leżącej nad samym morzem. Z mojego pokoju był piękny widok na wodę. Codziennie spacerowaliśmy po plaży. Mieliśmy też zajęcia korekcyjne i inhalacje. Jeździliśmy na kryty basen do Koszalina. Byliśmy na wycieczce w Kołobrzegu, Sarbinowie i na Górze Chełmskiej. Jedzenie było bardzo dobre.

Bardzo mi się podobało w tej zielonej szkole. Przyjechałem wypoczęty i zadowolony.

#### Beata Hudziec dodaje:

"Chodziliśmy nad morze, mieliśmy zajęcia korekcyjne, inhalacje i wiele innych. Pieszko szliśmy do Mielnia i na wycieczki, jeździliśmy do Koszalina i do Kołobrzegu.

Prawie codziennie mieliśmy dyskoteki i różne konkursy. Uważam, że "zielona szkoła" była bardzo udana".

No, ja myślę!

Moim korespondentem dziękuję za liściki.

Redaktor.

### Na wieczny spoczynek odeszli..

**Maria Chodura**, lat 94, z Pniówka  
**Józef Holeksa**, lat 73, z Pielgrzymowic,  
**Józef Zieleźnik**, lat 95 z Warszowic,  
**Katarzyna Wójcik**, lat 26 z Pawłowic,  
**Antoni Pisarek**, lat 70, z Warszowic.

RIP

**M**łodzież urodzona i wychowana w Pawłowicach-OSIEDLU jest wrażliwa na jego problemy i brańki. Niniejsza strona składa się z tekstów napisanych przez młode korespondentki - uczennice Szkoły Podstawowej nr 2. Z ich obserwacjami można się zgodzić lub nie, ale warto je poznać.

### Co się psuje?

Na Górnicy 16 od dwóch tygodni stoją "komunalniki", w których śmieci przesypują się.

Leżą one dookoła "koszy", a szanowna firma nie reaguje na prośby mieszkańców. Tłumaczy się... popsuciem samochodu.

A może firma się psuje?

R.W.

\*\*\*

### Roztrzepane przedszkolanki.

Byłam świadkiem obojętności przedszkolanki wobec powierzonego dziecka.

Wracając ze szkoły zauważyłam wychodzącego z przedszkola małego chłopca. Wyraźnie zaniepokojony (przypuszczalnie) bezdomnym psem, z uśmiechem maszerował ku niemu.

Spłoszony pies uciekł na środek ulicy. Przedszkolak oczywiście za nim. Nadjeżdżający fiat 126p (który przekroczył dozwoloną prędkość) z ledwością zdążył zahamować w ostatniej chwili.

Małego wagarowicza zaprowadziłam do pani przedszkolanki, która (zajęta plotkami) nie zauważyła nawet zniknięcia chłopca.

Czy powinniśmy puszczać dzieci do przedszkola z pytaniem czy je w ogóle jeszcze odzyskamy.

Anna Kwiatkowska

\*\*\*

### Popytywali...

Już od samego rana w szkole głośnie przez radiowęzeł, że dzisiaj odbędą się I zawody pływackie. Nadeszła tak długo oczekiwana chwila.

Zawodnicy nie umieją się doczekać. Nareszcie będą mogli sprawdzić swoje umiejętności.

Zaczęło się! Wystartowali pierwsi. Trenerzy bacznie obserwują ten wspaniały wyścig.

Emocje rosną z chwili na chwilę.

Kto wygra? Kto będzie pierwszy? Tego jeszcze nikt nie wie. Nareszcie są! Wiemy już kto jest najlepszy.

Zwycięzcy stają na podium, dostają wspaniałe nagrody, m.in.: piłki koszykowe, czepki, stopery, paletki... no i oczywiście dyplomy.

Były to wspaniałe zawody. Mam nadzieję, że następne będą jeszcze lepsze - bo są potrzebne!

Agnieszka Osieńska

\*\*\*

### Krótkie ankietki

#### Co należałoby zmienić?

Pytałam znajomych co chcieliby zmienić w naszym Osiedlu. Oto co mi odpowiedziano:

##### SIOSTRA ZAKONNA - JOELA JUROSZEK:

- Przede wszystkim chciałbym, żeby położono większy nacisk na porządek przy każdym obejściu. Aby karano ludzi za wszystkie występki naruszające porządek publiczny.

##### WICEMISTRZ POLSKI W RAPIE - DAREK PIECHOWICZ:

- Nie podoba mi się to, że nauczyciele nakładają tak wiele obowiązków na dzieci i tym samym nie mają one zbyt wiele czasu na hobby. W moim przypadku taniec.

- A co z ekologią, czy podoba ci się dzisiejszy stan ekologiczny Pawłowic?

- Nie

- A co można zmienić w tym celu?

- Jakby tak każdy dbał o porządek, to by było czysto.

##### Polonistka - Jolanta Jasińska:

- Najbardziej drażnią mnie krzątające się grupy niewychowanej młodzieży zakłócające spokój i ład publiczny.

- A ekologiczny stan Pawłowic?

- Na pewno nie podobają mi się zanieczyszczone tereny Pawłowic. Marzą mi się przepelnione zielenią aleje, jakieś parki po których można by spacerować, odpoczywać i spędzać wolny czas.

- Większość ludzi denerwują organizowane dyskoteki na boisku osiedlowym. Czy Pani popiera to zdanie?

- Całkowicie

Pytała i notowała Anna Kwiatkowska

\*\*\*

### Mały wywiad z cyklu:

#### Opinie Osiedlaków

Wywiad przeprowadziłam z mieszkanką Pawłowic-OSIEDLA panią Danutą B. (która wolała zataić swoje nazwisko)

- Jak długo jest Pani mieszkanką gminy Pawłowice?

- W Pawłowicach-Osiedlu mieszkam od 15 lat.

- Czy podoba się Pani w Osiedlu?

- Niestety, nie.

- Proszę uzasadnić to ponure "nie".

- Mieszkam na parterze bloku w pobliżu głównej drogi. W godzinach szczytu narażona jestem na wdychanie spalin zamiast tlenu i słuchanie warkotu gruchotów różnych marek.

- Pomijając te trudności, co zmieniłaby Pani w Osiedlu?

- Zagęszczenie dużej ilości bloków na tak małym terenie jest niezbyt dobrym rozmieszczeniem. Uważam, że więcej asfaltu przypada na jednego mieszkańca niż trawników.

- Przecież prowadzone są akcje typu "Zielonym do góry!"

- Niestety, ekipy usuwające awarie sieci wodociągowej robią akcje "korzeniami do góry!"

- No tak. Jedni sadzą, drudzy wykopują... Co sądzi Pani o mieszkańcach Osiedla?

- 50% z nich sprawia wrażenie, jakby przyszła mieszkać z buszu do cywilizacji. Pozostałe 50% jest o'key.

- Do której pięćdziesiątki zaliczyła by Pani siebie?

- Na razie do tej "o'key", ale...

- Co sądzi Pani o młodzieży?

- Zbyt wielu z nich już sądzą sądy, a reszta dorasta.

- Ja uważam, że jest zbyt mało miejsc, w których spotykają się młodzież. A Pani?

- Wszędzie panuje totalne przepelnienie: w szkole, w świetlicach i w klubach osiedlowych. Rada Osiedla robi dużo, lecz popyt przewyższa podaż.

- Czy z tego powodu młodzież traci głowę?

- Myślę, że nie. To przecież rodzice wychowują swoje pociechy.

- Czy uważa Pani, że można to zmienić?

- Oczywiście, że tak. Odrobina serdeczności, dobrej woli i do tego uśmiech odmieni nas wszystkich.

Rozmawiała Ewelina Obniska

\*\*\*

### Mamy też KUNG-FU

Wywiad z trenerem "Pszczynskiej Akademii Sztuk Walki" p. Leszkiem KREMCEM

- Jest Pan trenerem kung-fu... jak doszło do zetknięcia się z tym stylem walki?

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzednie strony

## Dzieci z Osiedla piszą...

- Miałem 18 lat i kolega zaprowadził mnie bym popatrzył co to takiego. Bardzo mi się spodobało. Od razu chciałem się uczyć.
- Obecnie ma Pan stopień mistrzowski - 2 dan. Ile czasu poświęcał Pan na treningi?
  - Początkowo uczyłem się jak każdy. A potem 5 razy w tygodniu po 2-4 godziny.
  - Czy teraz też Pan ćwiczy i jak długo?
    - Tak, w takich samych normach.
    - Od ilu lat jest Pan nauczycielem sztuki walki?
      - Od pięciu lat.
      - A w Pawłowicach?
        - Też od pięciu. Gdy zaczynałem uczyć Pawłowice były jedną z pierwszych szkół.
        - Czy podczas tych lat zdarzyło się Panu coś szczególnego?
          - Tak. Byłem na festiwalu w Warszawie i tam po raz pierwszy występowała właśnie "Pszczynska Akademia Sztuk Walki". Wyniosłem niezapomniane wrażenia. Bardzo mi się podobało i na pewno nie zapomnę tych przeżyć.
          - Byli lub są uczniowie, którzy sprawiają kłopoty?
            - Oczywiście... Zawsze są tacy bohaterowie, ale dużych awantur nie było.
            - A są uczniowie wybitnie zdolni?
              - Są, ale nie wiedzą o tym, potrafią, ale trzeba im w tym pomóc!
              - Czy zamierza Pan uczyć do końca?
                - O ile zdrowie pozwoli, to tak. Nie planowałem zmieniać zajęcia.
                - Bardzo dziękuję ...

Edyta Breńska

\*\*\*

## MIKRORECENZJE

Kto czyta - nie traci

### "Kwiat kalafiora"

Chciałabym polecić wszystkim książkę pt: "Kwiat kalafiora". Opowiada ona o rodzinie Borejko. Kiedy matka trafia do szpitala - domem musi zająć się starsza córka Gabriela.

Mama na głowie Gabrysi zostawia nie tylko obowiązki domowe, ale także 3 siostry i "zwarowanego" ojca.

W czasie tych trudnych dni Gabrysia przeżywa wiele radości i smutków.

Jeżeli chcecie poznać bliżej jej życie oraz pierwszą nieśmiałą miłość - polecam tę książkę. Na pewno wielu z was się spodoba.

Joanna Dobrzańska

\*\*\*

### Kryminał dla nastolatków

Książka Alfreda Hitchcocka pt: "Krzyżący zegar" to naprawdę mrozący krew w żyłach kryminał dla nastolatków. Czterech młodzi detektywi przez przypadek znajdują zegar, który... krzyczy! Chłopcom przychodzi na myśl, że jest on dowodem morderstwa... Postanawiają działać na własną rękę. Co z tego wynika? Czy uda im się rozwiązać tę skomplikowaną zagadkę? Przeczytajcie i przekonajcie się sami.

Jowita Rawicka

**GAZOWY SERWIS, SKLEP,  
NOWOCZESNA EKO-TECHNIKA GRZEWCZA.**

● kotły ● piece ● bojler gazowe ●

**Mirosław Klimosz**

Strumień, ul. Londzina 30, tel. (033) 570-288

## Bociany się napracowały!



- Mateusz** Firla, s. Andrzeja i Małgorzaty, ur. 16.05, zam. Pawłowice, ul. Polna,  
**Wojciech** Legeć, s. Krzysztofa i Danuty, ur. 13.05, zam. Jarząbkowice, ul. Żytnia,  
**Edyta** Sicińska, c. Franciszka i Marii, ur. 21.05, zam. Warszowice, ul. Kościelna,  
**Karolina** Czarniecka, c. Bogdana i Marianny, ur. 21.05, zam. Pawłowice, ul. Górnica,  
**Kamil** Bąkiewicz, s. Mariana i Heleny, ur. 14.05, zam. Pawłowice, ul. Górnica,  
**Marcin** Hryńczuk, s. Janusza i Teresy, ur. 23.05, zam. Pawłowice, ul. Górnica,  
**Paulina** Genter, c. Gerarda i Genowefy, ur. 12.05, zam. Golasowice, ul. Dąbrowskiej,  
**Martyna** Rembisz, c. Mirosława i Barbary, ur. 27.05, zam. Pawłowice, ul. Górnica,  
**Jakub** Światała, s. Eugeniusza i Małgorzaty, ur. 29.05, zam. Pawłowice, ul. Górnica,  
**Paulina** Wawrzyczek, c. Edwarda i Krystyny, ur. 19.05, zam. Pawłowice, ul. Polna,  
**Jakub** Gawrylewski, s. Mirosława i Renaty, ur. 27.05, zam. Pawłowice, ul. Wąska,  
**Paulina** Smoleń, c. Zbigniewa i Celiny, ur. 31.05, zam. Pielgrzymowice, ul. Daszyńskiego,  
**Joanna** Rempega, c. Jana i Bożeny, ur. 29.05, zam. Pawłowice, ul. Szkolna,  
**Aleksandra** Dyrna, c. Jerzego i Lidii, ur. 30.05, zam. Pielgrzymowice, ul. Jastrzębia,  
**Wojciech** Mogilnicki, s. Piotra i Anny, ur. 02.06, zam. Pawłowice, ul. Polna,  
**Agnieszka** Rutka, c. Marka i Romany, ur. 27.05, zam. Warszowice, ul. Kościelna,  
**Daniel** Budziszewski, s. Krzysztofa i Ireny, ur. 02.06, zam. Pniówek, ul. Zgodna.

## OGŁOSZENIE:

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację studencką na nazwisko Władysław Saletnik, wydaną przez WSP Rzeszów.

## Wielki Koncert Laureatów MOŻECIE POZNAĆ NASZYCH NAJLEPSZYCH!

20 czerwca '96 (w czwartek) o godz. 18.00 w GOK w Pawłowicach odbędzie się Koncert Laureatów Młodzieżowych Konkursów Artystycznych.

W koncercie udział wezmą zespoły artystyczne, które w roku szkolnym 1995/96 wywalczyły czołowe miejsca w konkursach artystycznych szczebla co najmniej rejonowego.

Podczas koncertu będą wręczane nagrody dla najlepszych zespołów, drużyn sportowych oraz uczniów szkół gminy Pawłowice, którzy odnosząc sukcesy w konkursach i olimpiadach, godnie reprezentowali naszą gminę.

Imprezie patronują Zarząd Gminy Pawłowice, Gminny Zespół Oświaty oraz Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach.

Organizatorzy i uczestnicy zapraszają przede wszystkim rodziców, rodziny i przyjaciół laureatów.

# Tak wiele do zrobienia!

## Z prac Zarządu Gminy

(posiedzenie 3 czerwca)

Posiedzenie prowadził wójt p. Damian Galusek.

### Przygotowania do remontu dróg

Na wstępie kierownik Referatu Drogowego p. A. Śmietana przedłożył informacje n.t. kosztów zimowego utrzymania dróg. Były one bardzo wysokie - jako, że zima długa i uciążliwa.

Dalej omówił przygotowania do prac projektowo-dokumentacyjnych i do letnich napraw dróg w poszczególnych sołectwach.

### Sołtysi przy głosie

Obecni na posiedzeniu sołtysi zgłosili wiele nowych spraw.

Przewodniczący Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców w Pawłowicach-Osiedlu p. M. Zbijowski podziękował wójtowi za udział w zebraniu Rady Osiedlowej i zapoznanie się z jej bieżącymi sprawami.

### Sprawy z Warszowic

Sołtys Warszowic p. Emilia Bujar wniosła o:

- rozgraniczenie terenu między budynkiem gminnym a budynkiem p. Krzysztofiaka przy ul. Pszczyńskiej, co zostało zlecone.

- wystąpienie do Rejonu Dróg by przy trasie E-93 ustawiono tablice z nazwą miejscowości.

- wycięcie drzew przy wjeździe z ulicy Pszczyńskiej na trasę E-93 (od strony Pawłowic), bo zasłaniają widoczność.

- interweniowała o wykonanie studzienki przy ulicy Stawowej.

Zakomunikowano, że będzie tam wykonany mostek, który odwodni drogę..

### Sprawa z Golasowic

W imieniu sołtysa Golasowic (przebywającego w szpitalu) sołtys Jarząbkowic p. Helena Kluź powiadomiła o zapadnięciu się studzienki kanalizacyjnej w chodniku na ul. Zawadzkiego.

### Sprawy z Krzyżowic

Sołtys Krzyżowic p. Jan Małek zapytał kiedy będą zakupione rury kanalizacyjne na ulicę Śląską (dla odprowadzania wody deszczowej). Zwrócił uwagę na częste awarie sieci wodociągowej, które należałoby usuwać wspólnie z działem szkód górniczych KWK "Pniówek".

### Niech "Gminne Racje" zaapelują...

Poprosił o opublikowanie w "Gminnych Racjach" apelu do młodzieży o godne i kulturalne zachowanie się w miejscach publicznych.

**Komentarz:** Spełniam tę prośbę, choć apele na ogół mało dają. Albo więc rozwiążą to zainteresowani rodzice we własnym zakresie (i wiadomymi metodami!) oraz ewentualnie w porozumieniu ze szkołą, albo proszę dawać mi nazwiska tych krzyżowickich "gierojów" do napiętnowania.

### Sprawy z Pniówka

Sołtys Pniówka p. Stanisław Goszyc zwrócił się o wykonanie tabliczek z numerami i nazwami ulic na budynki. Dotyczy to ulic, którym niedawno nadano nazwy.

### Informacje o terenach budowlanych

Dalej zażądał przedstawienia na piśmie informacji, które tereny w Pniówku są przeznaczone pod zabudowę.

Wójt stwierdził, że każdy zainteresowany zawsze może otrzymać taką informację w Urzędzie Gminy.

Członek Zarządu z terenu Pniówka p. Damian Glanc poprosił aby drogowcy podsypali i podnieśli płyty na kładce między ulicami Pszczyńską i Zgodną.

### Sprawy z Pawłowic

Sołtys Pawłowic p. Tadeusz Bańczyk zwrócił się o:

#### Co zrobił Rejon Dróg Publicznych?

- ogłoszenie w "Gminnych Racjach" jakie prace miał wykonać

Rejon Dróg Publicznych, gdyż od czasu odpowiednich uzgodnień nawet nie drgnęło. Jako przykłady podał wyboje za "Starym Posterunkiem" i obok źródelka, brak oznakowania poziomego dróg, złą widoczność przy wjeździe z ul. Wyzwolenia, tragiczny wygląd parkingu w lesie, brak barierek przy stawie, niedrożne studzienki na ul. Świerczewskiego i Zjednoczenia, drzewa obok p. Janulek zagrażające zawaleniem.

### Znowu pojemniki

Poprosił, aby w "Gminnych Racjach" przypomnieć o kontroli stanu posiadania przez właścicieli posesji kubłów na śmieci. Kontrole takie będzie się prowadzić nadal.

Poprosił także o przypomnienie o obowiązku szczepienia psów, wyłapywania psów bezpańskich i o ustawowym terminie wnoszenia podatku od psów.

### Co z sygnalizacją?

Zapytywał o stan przygotowań do postawienia sygnalizacji na skrzyżowaniu trasy E93 z ulicą Pszczyńską. Odpowiedziano, że prowadzone są prace projektowe i jeśli dokumentacja uzyska aprobatę WZUD, to roboty mogą ruszyć w II połowie lipca.

Pan T. Bańczyk skrytykował treść decyzji administracyjnych, wysyłanych z Urzędu Gminy, zarzucając im małą jasność. Pracownicy Urzędu stwierdzili w odpowiedzi, że pisma są redagowane i wysyłane zgodnie z wymaganą procedurą i przepisami.

### Posprzątać raz w tygodniu

Zaapelował aby dróżnicy posprząтали raz w tygodniu teren wokół źródelka, jako jedno z miejsc najliczniej uczęszczane w gminie.

### Zarośnięte rowy i pobocza

Poprosił także o przypomnienie w "Gminnych Racjach" o obowiązku wykaszania rowów oraz poboczy dróg.

### Łączenie sił spółek wodnych

W dalszym biegu posiedzenia kierownik referatu Rolnictwa p. Zygmunt Wierzyński poinformował o działaniach na rzecz funkcjonowania spółek wodnych. Zarządy tych spółek nie są w stanie prowadzić wszystkich czynności biurowych, wykonywanych dotychczas nieodpłatnie. Pojawiły się wnioski aby powołać Gminną Spółkę Wodną i zatrudnić w niej fachowców.

Zarząd zlecił:

- zaangażowanie pracownika do obsługi finansowej,
- p. Wierzyńskiemu koordynację poczyną z przewodniczącymi spółek i z WZIR-em.

Członek Zarządu p. H. Kluź zaproponowała, aby p. H. Warzecha z WZIR pełniła w wyznaczonym dniu dyżuru w Urzędzie Gminy a sołtys p. T. Bańczyk aby wykonano mapy z aktualnym stanem rowów melioracyjnych i przydrożnych.

### Co robić w przypadku wścieklizny

Na posiedzenie przybył lekarz weterynarii p. Zdzisław Budzik, aby poinformować o postępowaniu w przypadku stwierdzenia wścieklizny u zwierząt. Stwierdził przy okazji, że około 30% psów nie jest doprowadzanych na szczepienia, za co właściciele mogą być zgłoszeni do Kolegium do Spraw Wykroczeń.

Sołtysi wnieśli o ogłoszenie w "Gminnych Racjach", że psy można każdej chwili zaszczepić w lecznicy oraz o karach w przypadku wykroczenia się od tego obowiązku przez właściciela.

W drugiej części Zarząd Gminy omówił następujące zagadnienia.

### PKP proponuje tereny

Zarząd przyjął informację o wystąpieniu PKP o nieodpłatne przejęcie przez gminę terenów pomiędzy torami kolejowymi a posesją p. Bronny (od ulicy Zjednoczenia). Zdecydowano przekazać sprawę komisjom problemowym Rady Gminy.

### Sprzątanie gratów z Osiedla

Kierownik Referatu Służb Technicznych p. Eugenia Wyleżuch

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

## Tak wiele do zrobienia !

przedłożyła wniosek administracji Pawłowic-Osiedla by raz w miesiącu zorganizowano zbiórkę zużytych sprzętów, które nie mieszczą się w śmieciarkach.

Ustalono, że zbiórkę będzie przeprowadzało Kółko Rolnicze, a koszt pokryje Urząd Gminy (jednorazowo wyniesie 250 zł).

Członkowie Zarządu zgłosili, aby podobne zbiórki organizowano raz na kwartał w innych sołectwach. Zarząd zatwierdził propozycję.

### Bieda w służbie zdrowia

Zastępca wójta p. **Regina Piechaczek** nawiązała do przygotowań do przejęcia przez gminę ośrodków zdrowia. Pojawiła się możliwość przejęcia również przychodni przy KWK "Pniówek" lecz brak jeszcze ostatecznej decyzji.

Zarząd Lecznictwa Ambulatoryjnego zwrócił się do Urzędu Gminy o pomoc w funkcjonowaniu czterech ośrodków zdrowia na terenie gminy w I półroczu 1996 i na podwyżkę plac.

Skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny** stwierdziła, że gmina może pomagać finansowo ośrodkom zdrowia lecz tylko doraźnie i w ramach funduszy uchwalonych w budżecie. Nie może więc obecnie pokrywać kosztów energii, zakupu opiatu oraz rozpatrywać spraw placowych za pierwsze, już mijające półrocze.

### Jastrzębska Spółka Węglowa znowu prosi

Skarbnik gminy p. **A. Kempny** przedłożyła pismo Jastrzębskiej Spółki Węglowej o ponowne przesunięcie opłaty eksploatacyjnej na 30 czerwca. Z należnej kwoty JSW wypłaciła dotychczas 15 procent. Zarząd postanowił utrzymać wcześniejszą decyzję w tej materii, natomiast zgodził się przesunąć wpłatę podatku od nieruchomości z kwietnia do końca czerwca.

### Dla dzieci w rodzinach zastępczych

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. **Teresa Szymańska** przedstawiła sprawę wprowadzenia do budżetu GZO 45.180 zł na pomoc dzieciom w rodzinach zastępczych. Zarząd podjął uchwałę w tej kwestii.

### Zrobimy pięcioletni plan inwestycyjny

Wójt powiadomił członków Zarządu, że wspólnie z merytorycznymi pracownikami Urzędu Gminy zamierza opracować pięcioletni plan inwestycyjny. Projekt zostałby przedłożony Radzie Gminy a po przyjęciu wykonywany w kolejnych kadencjach.

Podobne rozwiązanie pozwoliłoby na uporządkowanie inwestycji oraz równomierne planowanie robót i wydatków. Zarząd Gminy zatwierdził pomysł przygotowania takiego planu.

### Wpłynęły pisma...

Sekretarz gminy p. **Witold Burak** poinformował o pismach:

- policji, w sprawie kontroli działalności baru "Romeo" w Jastrzębkowicach,

- RIO (Rejonowej Izby Obrachunkowej) o pozytywnej opinii n.t. uchwał Rady Gminy dotyczących absolutorium za rok 1995.

### Koniec dzierżawy

Zarząd nie wyraził zgody na wniosek firmy "TELE-TRAKT" o przedłużenie umowy najmu pomieszczeń w starym budynku przedszkola w Pawłowicach. Firma winna opuścić pomieszczenia w ciągu tygodnia.

### Sygnaly

W wolnych głosach członkowie Zarządu Gminy podjęli następujące tematy:

- radny p. **Henryk Kamiński** stwierdził, że w obrębie obiektu ul. Krucza 10 z rur kanalizacyjnych wypływają fekalia. Zlecono odpowiednie działania.

- radny p. **Damian Glanc** z Pniówka ponownie przypomniał o przejazdach ciężarówek, drogą, na której ruch jest ograniczony dla wozów do 2,5t. Zlecono zbadanie sprawy.



## OPERACJA W KRZYŻOWICACH

### Jest pojazd!

Najpierw wiadomość przyjemna: nasz Komisariat Policji ma środek lokomocji w postaci "Nyski". A więc policjanci nie muszą już dyrdać za złoczyńcami "per pedes apostolorum". Powiedzmy, że "Nyska" nie dorówna takiej "Fieście", "Punto", o "Mercedesie" czy "Oplu" nie mówiąc. Bądźmy jednak skromni w apetytach, bo takie są możliwości.

Fama z okolic Komisariatu głosi, że z chwilą zmiany komendanta rejonowego w Jastrzębiu - w naszą stronę jakby pojaśniało. Stąd ta "Nyska". Ale to tylko... fama.

### Pamiętali!

15 maja w Osinach odnaleziono rower górski, skradziony w ubiegłym roku w Krzyżowicach. Posiadacz czy raczej frajer - użytkownik kupił go okazjnie od nieznajomego, a takie towary zawsze cuchną. I będzie miał sprawę o paserstwo.

Swoją drogą, że nasi gliniarze są aż tak dokładni. Po tylu miesiącach i tylu dziesiątkach spraw, które im później wpłynęły, jednak pamiętali o tym rowerze.

### To sukces.

Pisałem ostatnio o włamaniach w spokojnych Krzyżowicach, ostrzegałem krzyżowiczanki.

Policjanci też nie spali. Właśnie w toku śledztwa za sprawcami dokonywanych tam przestępstw funkcjonariusze z naszego Komisariatu ujęli grupę włamywaczy.

Okazało się, że pochodzą z Jastrzębia. Grupa działała od około dwóch lat i ostatnio wytypowała Krzyżowice.

Policja odzyskała przedmioty z kradzieży "krzyżowickich" i innych.

Wydarzenie bardzo przemawia na korzyść naszych bo skoro przez dwa lata gdzie indziej złodziejom nóżka się nie powinęła...

### Wódka jak upał

W ostatnich miesiącach często wzywano policję do interwencji. Rzecz w tym, że wielu rodaków czciło bardzo ciepłą (aczkolwiek spóźnioną) wiosnę na wolnym powietrzu i oczywiście przy alkoholu. A potem temperamenty buzowały, nadmierna energia szukała ujścia.

Na przykład 31 maja nietrzeźwy mężczyzna odmówił podania swoich personaliów funkcjonariuszowi. 1 czerwca, czterdzieści minut po północy, pijany wywołał awanturę w pawłowickim barze "Stokrotka".

Sprawcy odpowiedzą przed Kolegium d/s Wykroczeń, które może orzec grzywnę do 50 milionów starych złotych (5000 nowych).

Wszędzie drożeje więc i tam podskoczyło. Akurat w tym wypadku jestem "za"

### Znikł rower

2 czerwca, między 20.00 i 22.00 z ulicy Polnej w Pawłowicach-OSIEDLU skradziono rower górski marki "Fausto".

Ostrzegałem, że w tej porze roku rowery rosą w cenie także u złodziei! Zresztą nawet młodzież z Osiedla - jak wynika z moich kontaktów - wie o wzroście tych zagrożeń. Tylko z uwagą jeszcze jakby po zimowemu.

### Psy gryzą

Komisariat Policji zwraca się do właścicieli psów o zachowanie ostrożności przy ich trzymaniu. Ostatnio zgłoszono dwa przypadki pogryzienia przez psa oraz jedno zagryzienie cudzych kur.

Przypominam, że właściciele psów (i w ogóle zwierząt!) odpowiadają za wyrządzone przez nie szkody! A to może sporo kosztować (także karnie!).

### KOMENTARZ

Mimo wszystko było w miarę spokojnie. Cieszy sukces Komisariatu w Krzyżowicach. W naszych warunkach - to taki na większą skalę.

## Nasze drużyny w tyskiej klasie B GKS Pniówek 74 Pawłowice na czele stawki juniorów

### XXII kolejka (2.06)

LZS Golasowice - Strażak Pielgrzymowice 0:1;

GKS Pniówek 74 Pawłowice - LKS Woszczyce 1:0 (0:0);

Dąb II Bojszowy - Piast Pawłowice 4:1;

LZS Warszawa - Iskra II Pszczyna 0:0. **Warszowice:** R. Łakota - Piotrowski, Szulik, D. Respondek, Marynowski - Somerlik, A. Herman, M. Łakota, D. Herman - Ziebur, Twardawa (Owczarek).

Pozostałe wyniki: MZKS Orzesze - Sokół Zabrzeg 2:3 (1:1); LZS Piasek - LZS Gardawice 0:0; LZS Poręba pauzował.

### XXIII kolejka (6.06)

Strażak Pielgrzymowice - MZKS Orzesze 4:1 (0:1);

LZS Gardawice - LZS Golasowice 2:1;

LZS Poręba - GKS Pniówek 74 Pawłowice 1:4 (0:3)

Sokół Zabrzeg - LZS Warszawa 2:0 (2:0). **Warszowice:** R. Łakota - Piotrowski, Szulik, D. Respondek, Marynowski - Somerlik, A. Herman, M. Łakota, M. Kocur - Ziebur, Twardawa (Owczarek);

Piast Pawłowice pauzował.

Pozostałe wyniki: Iskra II Pszczyna - Dąb II Bojszowy 1:1; LKS Woszczyce - LKS Piasek 0:2.

### XXIV kolejka (9.06)

LZS Golasowice - LKS Woszczyce 3:2;

Piast Pawłowice - Iskra II Pszczyna 2:1 (0:0). **Bramki dla Piasta:** Piasek - 2;

LZS Warszawa - Strażak Pielgrzymowice 4:3 (1:1). **Bramki dla Warszowic:** Somerlik - 2, Ziebur, A. Herman. **Warszowice:** Łakota - Piotrowski (Tokarczyk), Szulik, D. Respondek, Marynowski - Somerlik, A. Herman, M. Łakota, M. Kocur - Ziebur, Twardawa (Owczarek);

GKS Pniówek 74 Pawłowice pauzował.

Pozostałe wyniki: Dąb II Bojszowy - Sokół Zabrzeg 2:6; LKS Piasek - LZS Poręba 3:2 (3:1); MZKS Orzesze - LZS Gardawice 3:2 (1:1).

### Tabela tyskiej klasy B

1. Sokół Zabrzeg	22	64	82:14
2. GKS Pniówek 74 Pawłowice	22	57	80:17
3. MZKS Orzesze	21	36	46:38
4. LKS Woszczyce	22	35	50:37
5. LZS Gardawice	22	34	46:39
6. LKS Piasek	23	30	38:49
7. Dąb II Bojszowy	22	28	54:61
8. Strażak Pielgrzymowice	22	28	45:56
9. LZS Warszawa	22	26	46:47
10. LZS Poręba	22	22	40:44
11. Iskra II Pszczyna	22	18	33:80
12. Piast Pawłowice	22	18	23:76
13. LZS Golasowice	22	15	38:64

### JUNIORZY

Strażak Pielgrzymowice - LKS Piasek 0:0;

GKS Pniówek 74 Pawłowice - LKS Woszczyce 2:2;

LZS Warszawa - Iskra Pszczyna 0:0. **Warszowice:** Chrapeć - Gogol (Szymura), Gorzko (Milewski), L. Respondek, Kukla - Kłapsia, M. Herman, Kocur, Muc - Szklanny, Salariski.

LZS Golasowice - Strażak Pielgrzymowice 3:0;

Dąb Bojszowy - Piast Pawłowice 4:3;

Strażak Pielgrzymowice - MZKS Orzesze 1:2;

Sokół Zabrzeg - LZS Warszawa 2:3. **Bramki dla Warszowic:** Charpeć, Szklanny, Kłapsia. **Warszowice:** Szymura - Gogol, Chrapeć, L. Respondek, Kukla - Winiatorski, M. Herman, Muc -

Kłapsia, Szklanny, Salariski;

LZS Gardawice - LZS Golasowice 5:1;

LZS Poręba - GKS Pniówek 74 Pawłowice 1:1;

LZS Golasowice - LKS Woszczyce 2:2;

Piast Pawłowice - Iskra Pszczyna 3:0;

LZS Warszawa - Strażak Pielgrzymowice 0:0. **Warszowice:** Szymura - Chrapeć (Gorzko), Gogol, L. Respondek, Kukla - Muc, M. Herman, Kłapsia - Szklanny, Milewski (Mikołajczyk), Cieśla (Salariski).

### Tabela juniorów tyskiej klasy B

1. GKS Pniówek 74 Pawłowice	22	57	100:16
2. MZKS Orzesze	22	48	56:25
3. Iskra Pszczyna	23	46	56:20
4. LZS Warszawa	22	39	41:27
5. LKS Piasek	23	34	46:42
6. Sokół Zabrzeg	22	32	52:45
7. LKS Warszawa	21	28	46:56
8. Piast Pawłowice	22	28	31:51
9. Strażak Pielgrzymowice	22	22	20:46
10. Dąb Bojszowy	22	21	27:47
11. LZS Golasowice	22	19	33:69
12. LZS Poręba	21	16	30:57
13. LZS Gardawice	22	14	30:67

W obu tabelach uwzględniono wyniki zweryfikowane przez OZPN Podokręg Tychy.

PREZES LZS WARSZOWICE  
mgr inż. Henryk Tchórz

## Na zażalenie czytelnika Do pewnego pana X ( w Pniówku )

Pewien mieszkaniec Pniówka napisał do mnie skargę na dokuczliwego sąsiada.

Że kury łążą po wsi jak chcą, wydziobują posiane i brudzą.

Że wypuszcza gnojówkę na drogę.

Że w ogóle jest bardzo uciążliwy.

Bo - powiada autor skargi - jak ktoś chce chować drób, to powinien mieć odpowiednie ogrodzenie. Żeby kury nie wędrowały jak im się podoba - do drugiego i trzeciego gospodarstwa. Żeby nie zabrudzały cudzych ogródków i ścieżek. Żeby nie zasrywały (tak się wyraził!) łąkowej trawy, bo potem nie chce jej jeść bydło.

I wszystko to święta racja. Bo powiada mój korespondent, "który jest człowiek to i ma porządek".

Powtarzam jak dostałem.

Dlatego, panie X., kieruję te zarzuty do Pana. Niech Pan je przemyśli. Jeśli człowiek żyje wśród ludzi - musi szanować ich prawa - na przykład do nietykalności posesji, gruntu, upraw.

W ogóle warto i należy z ludźmi żyć w zgodzie - zwłaszcza z sąsiadami. A może kiedyś sąsiad będzie panu jedyną pomocą?

Ja mogę ogłosić Pana pełne imię i nazwisko, panie X, ale po co? Ja chcę wierzyć w Pański zdrowy rozsądek.

Bo z ludźmi trzeba umieć współistnieć - zwłaszcza z sąsiadami. Inaczej odpląca złem za zło - i kto na tym skorzysta? O tym mówią księża z ambony.

Czekam, żeby się Pan zastanowił!

Redaktor

## Z I Komunii świętej

W kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach-Osiedlu do I Komunii świętej przystąpiło bardzo wiele dzieci.



Na pamiątkowej fotografii dziewczęta i chłopcy z klasy II d Szkoły Podstawowej nr 2 wraz z proboszczem ks. Janem Kapuściokiem. Kornela Balas, Agata Bandyk, Andrzej Błoński, Marta Borowik, Izabela Czwartosz, Korneliusz Droś, Marta Grabowska, Katarzyna Kafar, Ewelina Kusiak, Roland Kuźma, Krystyna Merecyk, Karolina Młynarczyk, Michał Mogilnicki, Łukasz Pedryc, Jan Podgórski, Przemysław Polanowski, Ewa Przybyła, Małgorzata Skaźnik, Małgorzata Skubisz, Michał Spek, Adrian Srokosz, Krzysztof Styła, Arkadiusz Trawa.

## Na ślubnym kobiercu stanęli...



państwo Bogusław Matuszek z Końcyc Małych i Brygida Zomerlik z Pielgrzymowic...

Foto Zofia Tchórz - Warszowice

*Życzę samych słonecznych dni!*

**Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice** Redaktor Bronisław Kowalski  
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy  
Skład i druk: **KAGA-DRUK** Katowice, tel. 155 34 18